

Bonson / Matek, Nie ma szans

Bonson.. Matek człowieku..

Słuchaj!

Mieliśmy być poważni,
tak pięknie to wygląda tylko w wyobraźni,
wiesz.. Tak przy okazji,
kurwa, dziś zostawisz mnie po raz ostatni!
Hipokryzja, seks, słodkie kłamstwa,
narkotyki, kurwy i chyba to jest nasz świat..
Niektórzy mają luz, panne, kwadrat,
ja nie pasuje do tego obrazka, od dawna,
boli mnie zebra i twarz a
z każdym oddechem jestem bliżej diabła,
znów, jestem sam jak palec,
już dzisiaj, wiesz wpadłem powiedzieć tylko parę
słów, znikam.

Na sercu kamień, z ust cisza
i znów sie nie znamy i mijamy wśród pytań,
myślisz że będzie spoko? wątpie,
nie obchodzi mnie co mówisz o mnie!

Ref:

A Ty nie dzwoń i nie pisz, bo nie chce Cie znać
jestem sam, nie ma nas, tylko ja i te wersy..
nie ma nas, trochę ciężko uwierzyć,
bo łatwo coś stracić a trudniej docenić..
więc nie pisz i nie dzwoń,
już nie rośnie tętno
i wszystko mi jedno,
Ty to tylko przeszłość.

Nie ma nas pewnie ciężko to przeżyć,
nie ma szans, by to mogło sie zmienić...

Nie widzisz nic, kiedy tak patrzysz mi w twarz, nie czytasz z moich oczu,
a wiedziałaś, że upadnę i w końcu stracę rozum,
i mam pięści całe we krwi i chyba całkiem dobry powód,
by powiesić na pętli to co kiedyś mi miało pomóc.

Stoję w ogniu, alkohol zabił ból i rozum,
gdybym mógł cofnąć czas nikt by mu już nie pomógł!

Nikt, rozumiesz kurwa milcz, dziękuj Bogu,
sprzedałem dusze diabłu, cyrograf już pożółkł...

Pół na pół, litr na dwóch

i tak

do obrzygania gdy znów kurwi nas dół
dzisiaj

czuję się tak jakbym nigdy nie istniał,
i nic sie nie stało a ty nigdy nie przyszłaś,
więc pij za wolność i wyjście na prostą
osobno,

bo razem nam sie zjebał światopogląd!

podobno (haha..) dorosłość,

litr za litr, pij zapij po proch goń

i wstaje o piętnastej, o szóstej kładę spać się,

żyje jak gwiazda rocka, chociaż czasem coś nie tak jest..

(he) i chuj sie nie martwie,

nie obchodzi mnie jak mnie nazwiesz!

Ref:

A Ty nie dzwoń i nie pisz, bo nie chce Cie znać
jestem sam, nie ma nas, tylko ja i te wersy..
nie ma nas, trochę ciężko uwierzyć,

bo łatwo coś stracić a trudniej docenić..
więc nie pisz i nie dzwoń,

już nie rośnie tętno

i wszystko mi jedno,

Ty to tylko przeszłość.

Nie ma nas pewnie ciężko to przeżyć,

nie ma szans, by to mogło sie zmienić...x2

